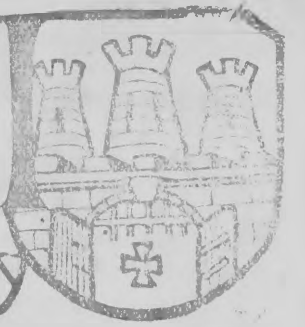




DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARZY



Nr 231

Opłata pocztowa
uliszczona ryczałtem

PŁOCK, Wtorek 6 Października 1931 roku.

Konto czekowe P.K.O.
61990.

ROK X

CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 20 GR. PRENUMERATA MIESIĘCZKA 4 ZŁ., Z ODDROSIENIEM DO DOMU ZŁ. 4,50, NA PROWINCJI 5 ZŁ.

Z Sejmu

Dziś 6 bm. zbierze się komisja komunikacyjna, a nazajutrz rozpocznie obrady komisja ochrony pracy, której wypadnie rozpatrzyć najważniejsze projekty rządowe dotyczące walki z bezrobociem, a mianowicie nowelę do ustawy o pracy kobiet i młodocianych. Posiedzenie komisji administracyjnej odbędzie się d. 8 bież. m. o godz. 11 przed południem. Komisja oświatowa obradować będzie d. 9 bm. o godz. 11 przed połud.

Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się prawdopodobnie dopiero za tydzień, we wtorek, dn. 13 października. Początkowo przewidywano termin tego posiedzenia na czwartek nadchodzący, ale komisje zostały zwolane zbyt późno na to, by mogły przygotować materiał sprawozdawczy, a z drugiej strony, dalsze rządowe projekty ustawy wymagają czasu na wydrukowanie.

Dotychczas wpłynęło do kancelarii sejmowej ponad 100 projektów ustaw; Sejm odesłał do komisji—19.

Podatek od nieruchomości

Wnieiony do Sejmu projekt nowelizacji ust. o podatku od nieruchomości postanawia podwyżkę stawek z 7 na 10 procent. Nieruchomości, które przy wymiarze podatku opuszczono, albo które przy pierwszym wymiarze niewłaściwie zwolniono z podatku, albo co do których wymiar wskutek okoliczności ujawnionych okazał się niski winny być pociągnięte do podatku dodatkowego za cały czas ubiegły, ale nie więcej niż za okres pięciu lat, bezpośrednio poprzedzających rok stwierdzenia tych okoliczności.

Dopłaty na rzecz bezrobotnych

Z dniem 15 r. b. wprowadzone zostaną na okres 6-ciu miesięcy następujące dopłaty dodatkowe od opłat pocztowych na rzecz bezrobotnych: 10 gr. od listów zwykłych i kart pocztowych, 15 gr. do opłat za przesyłki i korespondencję poleconą, wreszcie do opłat za paczki, dla wypłacanych przekazów, dla wypłat czekowych oraz dla druków wprowadzone zostaną dopłaty w wysokości od 5 gr. do 50 gr.

Na czas od listopada do kwietnia włącznie wprowadzona ma być specjalna opłata od każdego telefonu. Te dodatki do opłat pocztowych dadzą Naczelnemu Komitetowi do spraw bezrobocia około 15 milionów zł., zarządzone zaś już uprzednio dopłaty kolejowe przyniosą około 5 milionów zł.

Próbny spis ludności

We wszystkich okręgach powszechnego spisu ludności przeprowadzone zostaną do dnia 10 b. m. próbne spisy, które mają na celu praktyczne zaznajomienie referentów spisowych z formularzami i instrukcjami, oraz z samą techniką przeprowadzania spisu.

Referenci spisowi dokonają próbnego spisu w dwóch teoretycznych okręgach spisowych, jednym miejskim i jednym wiejskim, z których każdy obejmie około 100 osób, oraz mniej więcej 20 mieszkań. Oba te prowizoryczne okręgi spisowe sformowane będą w ten sposób, aby uwzględniły typowe stosunki miejskie i wiejskie.

Celem wyjaśnienia wynikłych w czasie tych spisów kwestyj, odbędzie się w ciągu bieżącego miesiąca wojewódzkie zjazdy referentów spisowych.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę przedwcześnie zgasłej s. p.

MARJI JĘDRZEJEWSKIEJ

NAUCZYCIELCE PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO

a w szczególności: ks. prefektowi Br. Artke, p. dyrektorowi M. Rościszewskiej, Koleżankom i Kolegom zgasłej, Uczniom gimnazjum, Szanownym Śpiewakom za pienia żałobne, wykonane na cmentarzu, składają z głębi zbolełego serca „Bóg zapłać”

669

MAŻ, SYNEK I RODZINA.

Wyjazd Laval'a do Ameryki

Paryż, 6.9. W miarę zbliżenia się terminu odjazdu premiera Laval'a do Waszyngtonu, podróż ta nabiera coraz większej doniosłości. Z każdym dniem staje się pewniejsze, że rozmowy waszyngtońskie dotyczyć będą nie tylko zagadnień gospodarczych.

Dwie zasadnicze sprawy będą szczególnie omawiane między prezydentem Hooverem a premierem Laval'em: po pierwsze przedłużenie moratorium długów; po drugie konieczność powołania konferencji rozbrojeniowej.

Od pomyslnego rozwiązania obydwu tych spraw zależy poprawa sytuacji w Ameryce, głównie zaś reelekcja Hoovera na nową kadencję prezydencką.

Jest rzeczą absolutnie pewną, że w obydwu tych sprawach jedynie Francja okazać może skuteczną pomoc i Ame-

ryce i Hooverowi, ale jest rzeczą jeszcze pewniejszą, że w obydwu tych sprawach interesy oraz punkt widzenia Francji i Ameryki znajdują się w diametralnej z sobą sprzeczności.

W toku tych rozmów poruszane będą też zagadnienia ekonomiczne, z którymi, według opinii pewnych kół anglosaskich, związana jest ściśle sytuacja ekonomiczna Europy. Domyśli te po twierdza zapowiedź przybycia w przyszłym tygodniu do Paryża angielskiego ministra spraw zagranicznych lorda Readinga. Przyjedzie on do Paryża w środę 7-go bieżącego miesiąca w celu przestudjowania z francuskimi mężami stanu zagadnień ekonomicznych i finansowych, które poruszone zostaną w Waszyngtonie w toku rozmów między premierem Laval'em a prezydentem Hooverem.

Skutki odwrócenia się Anglii od złota

Wielkie ożywienie w przemyśle

Londyn, 6.10. „Daily Telegraph”, omawiając wpływ spadku kursu funta na przemysł angielski stwierdza, że skutki porzucenia równi złota przez walutę angielską przyczyniły się do znacznego ożywienia gospodarczego.

Przedewszystkiem odczuli to gałęzie transportowe, żegluga, górnictwo węglowe, przemysł maszynowy, wleńiary, sztucznego jedwabiu i bawełny.

Jednym z następstw ożywienia się w przemyśle jest np. spadek bezrobocia w północno-zachodnim okręgu w ostatnich 14 dniach z 31.000 na 18.600.

Już od 8 lat nie panowało tak wielkie ożywienie w przemyśle bawełnianym w okręgu Lancashire. Po raz pierwszy od szeregu lat nadeszły zamówienia chińskie.

Bardzo wiele zapytań nadeszło

z Niemiec do fabryk sztucznego jedwabiu i towarów bawełnianych.

Jeden z wielkich przemysłowców oświadczył przedstawicielowi dziennika, że angielskie towary bawełniane powoli ale skutecznie zwalczają konkurencję niemiecką nawet w Szwecji, która także opuściła równię złota.

Znacznie zwiększył się również ruch okrętów towarowych. Są również oznaki, że zwiększy się wywóz węgla do państw o walucie opartej na równi złota.

Wprawdzie stawki frachtowe na Bałtyk podniosły się początkowo o 3 szylingi na tonnie, ale w ostatnich dniach znów cokolwiek spadły.

Fabryki białej blachy w południowej Walji podjęły pracę, z czem związane jest znów zwiększenie się produkcji węgla. Znaczne zamówienia nadeszły również z Ameryki południowej,

Rozruchy zbożowe w Sowietach

Ryga, 4.10. Na Ukrainie doszło do krwawych zaburzeń na tle akcji magazynowania zboża, prowadzonej wskutek oporu włościan z całą bezwzględnością przez władze sowieckie. W Piratynie zrewoltowany tłum włościan napadł na składy zbożowe, rabując zapasy zboża.

Oddział żołnierzy sowieckich pełniący wartę przy składzie, został rozbrojony i uciekł w popłochu. Chłopi, którzy przybyli do miasta, celem odprowadzenia poborowych, podzielili między sobą rozkradzione zboże, odgrająając się, że w razie przysłania ekspedycji karnej wzniecą otwarty bunt przeciw Sowietom. Bunt zbożowy miał miejsce rów-

nież w Kijowszczyźnie oraz na Ukrainie południowej. W Woźniesieńsku do zrewoltowanych chłopów przyłączyła się milicja sowiecka, tak, że w ciągu 3-oh dni miasto było opanowane przez żywioły przeciwsowieckie.

Konwencja kredytu rolnego

Genewa, 6.10. Przedstawiciele 24 państw europejskich, członków Ligi Narodów, podpisali konwencję z dnia 21 maja 1931 r. o utworzeniu towarzystwa międzynarodowego kredytu

rolnego. Termin podpisania tej konwencji upłynął w dniu 30 września. Z państw europejskich, należących do Ligi Narodów, nie podpisały konwencji Irlandja, Albania i Norwegja.

Unieważnienie

wyborów do Sejmu

w okręgu Piżemyśl

Sąd Najwyższy unieważnił wczoraj wybory do Sejmu w okręgu Nr. 45 — Przemysł.

Na skutek unieważnienia wyborów w okręgu przemyskim stracili mandaty: Andrzej Galica, Stanisław Augustyński, Józef Jurczyk i Stanisław Grodziński — z BBWR. Włodzimierz Zahajkiewicz z klubu ukraińskiego i Jakób Pawłowski z klubu posłów chłopskich (Stronnictwo Ludowe).

Minister spraw wewnętrznych zarządził w ciągu dni 14 tu ponowne wybory do Sejmu w tym okręgu.

Zawieszenie zbrojeń morskich

Nowy Jork 5.10. Według wiadomości ze źródeł miarodajnych, prezydent Hoover ogłosił ma w przyszłym tygodniu doniosłą deklarację w sprawie zawieszenia zbrojeń morskich na okres 5-letni. Według pogłosek, w deklaracji tej poruszona ma być również kwestja podatków oraz inne zagadnienia.

Brak opału w Rosji

Moskwa, 5.10. Sowietom grozi w tym roku kryzys opałowy. W przewidywaniu tego kryzysu władze centralne wydały już szereg zarządzeń oszczędnościowych, zmierzających do złagodzenia sytuacji w Moskwie. Narazie wydano pozwolenie domom i biurom na opalanie lokali co trzeci dzień. Koleje żelazne i przedsiębiorstwa przemysłowe otrzymały rozporządzenie, aby swoje kontyngenty opałowe zredukowały o 10 proc. Niektóre fabryki i zakłady przemysłowe przerzuciły się z węgla na inne tańsze środki opałowe. Wreszcie wspólna uchwała partyjnej komisji kontroli i włościańsko-robotniczej inspekcji z dn. 3 b.m. ogłasza 8 miesięczną „walkę” o ekonomję opału, powołując specjalną komisję, która ma śledzić wykonywanie zarządzeń oszczędnościowych.

Dr. Med.

Napoleon Brendel

b. I asystent kliniki w Wiedniu

specjalista chorób

skórnych, wenerycznych, niemocy
— — płciowej i kosmetyki — —
leczenie lampą kwarcową, elektrycznością, diatermją.

Przyjmuje:

od 9 — 13, i od 15 — 20.

Płock, ul. Sienkiewicza Nr 18.

W sprawie uruchomienia nowej rzeźni

Sprawa budowy nowej rzeźni, a właściwie uruchomienia jej w Płocku, należy przypuszczać, sądząc z powolnego załatwiania tej sprawy, przedstawia dla Płocka tak małe znaczenie, że nie warto zajmować się nią. Tymczasem należy zastanowić się głębiej nad nią, rozpatrzyć ją w związku z przeżywanym obecnie kryzysem, żeby przyjąć do przekonania, że uruchomienie nowej rzeźni w Płocku jest sprawą nagłą. Zaczęć więc od wartości mięsa, jako artykułu spożywczego. Mięso wypuszczane z rzeźni nie mającej chłodni — (a obecnie jest nie do pomyślenia budowa nowej większej a szczególnie eksportowej rzeźni bez chłodni) — przedstawia produkt o mniejszej wartości od żywej i o gorszym smaku od mięsa, które przeżyło właściwy czas w przedchłodni i chłodni i doszło do rąk konsumenta w stanie dojrzałym t. j. w stanie dostatecznego skruszenia, który to proces odbywa się pod działaniem naturalnych fermentów mięsa i przerażania go w stan łatwo strawny dla ludzkiego kanału pokarmowego i nadaje mu dobry smak; jasną jest rzeczą, że mięso takie może liczyć na większą konsumpcję. W dobrze urządzonej chłodni mięso może przebywać miesiąc i dłużej i nie tylko nie traci na wartości, ale jeszcze zyskuje i rzeźnicy korzystający z takiej chłodni, mają możliwość zakupywania zwierząt rzeźnych w większej ilości wtedy, kiedy konjunktura rynku jest dla nich wygodniejsza — a zapasy mięsa mają możliwość dłużej przetrzymać w chłodni i stopniowo sprzedawać. Mięso pochodzące z chłodni nadaje się bardzo do przewożenia wagonami chłodniami na dalekie dystanse i może być łatwo przewożone z okolic, obfitujących w żywy materiał mięsny do okolic przemysłowych, gdzie konsumpcja jest duża, a materiał żywy niedostateczny. W tym właśnie uwidoczni się znaczenie dobrze urządzonych z chłodniami rzeźni prowincjonalnych. Rzeźnie takie powinny odgrywać rolę dostawców mięsa dobrego do ośrodków przemysłowych Państwa i do stolicy Państwa Warszawy; mięso to będzie zawsze tańsze, od mięsa pochodzącego ze zwierząt przywiezionych w stanie żywym do ośrodków przemysłowych i w nich zabitych. Dla zobrazowania jak się ta sprawa przedstawia w liczbach przytoczę wyliczenia kosztów przewozu bydła w żywym stanie i przewozu mięsa pochodzącego z tegoż bydła. — A więc przewóz 15-tonnowego wagonu załadowanego żywcem na dystans 300 klm., z którego to wagonu można otrzymać 1600 do 2000 klg. mięsa — pociąga za sobą koszt od

1 klg. mięsa 18 do 22 gr. Przewóz takiego wagonu załadowanego 7 do 9 tysiącami klg. mięsa w stanie ochłodzonym — kosztuje 6 do 8 gr. od klg. — różnica więc wynosi na 1 klg. 12 do 14 gr. Na zarzut że mięso przywożone może nie być niedostatecznie zagwarantowane pod względem zdrowotnym — odpornym, przy obecnej kontroli weterynaryjnej opartej na ostatnich urzędowych przepisach z dnia 29 stycznia 1929 roku Dz. Ust. Nr. 32 poz. 305 i dostatecznie wykwalifikowanym personelem weterynaryjnym zarzut ten całkowicie odpada. Z drugiej strony przewożenie mięsa z rzeźni posiadającej chłodnię i należytą kontrolę weterynaryjną nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa co do zawleczenia chorób zaraźliwych zwierząt, przewożenie zaś albo przepędzanie żywych zwierząt zawsze przedstawia poważne niebezpieczeństwo pod tym względem. Z powyższych względów sprawa wybudowania wielkiej centralnej rzeźni w Warszawie w celu zaopatrywania mieszkańców stolicy w postateczną ilość mięsa — powinna być wzięta pod bardzo szczegółową i krytyczną rozprawę w związku z całością spraw hodowlanych i komunikacyjnych Państwa.

Wszystkie większe miasta centralnych województw Państwa powinny posiadać dobrze urządzone rzeźnie z chłodniami, gdyż jak wyżej powiedziałem — mogą one zaopatrywać Stolicę i przemysłowe centra w dobre i tanie mięso, następnie dadzą możliwość hodowcom żywego materiału mięsnego zbywać go

po lepszej cenie na miejscu do pobliskich rzeźni, bez narażenia się na wyższe pośredników handlarzy żywym materiałem mięsnym. Ten wzgląd w naszych warunkach powinien odgrywać bardzo ważną rolę, bo Płock leży w okolicy średnich i drobnych gospodarstw rolnych, które mogą produkować dużą ilość żywego materiału mięsnego i już teraz produją go w pokaźnej ilości, ale wobec braku w Płocku dobrze urządzonej rzeźni z chłodnią i dostatecznej komunikacji kolejowej muszą zbywać ten materiał handlarzom pośrednikom po tańszej cenie w stanie żywym przez co hodowca musi na tem tracić. Rozwijająca się coraz więcej w szerokim promieniu Płocka hodowla bekoniów t. j. swin, których mięso odpowiednio przygotowane idzie do Anglii napotyka na wielkie trudności w zbyciu materiału żywego wskutek braku rzeźni bekoniarni w Płocku. Hodowcy muszą wywieźć swój materiał w stanie żywym kolejami albo samochodami do oddalonych bekoniarni i otrzymywać za niego mniejszą cenę o koszt przewozu. Sprawa uruchomienia rzeźni nowej z chłodnią w Płocku nabiera jeszcze znaczenia ze względu na nasze bezrobocie, bo uruchomienie jej — szczególnie działu bekoniarskiego, pozostawiałoby na miejscu więcej mięsa mniej wartościowego a przy uboju bekoniów dość dużą ilość odpadków, — które to mięso może być sprzedawane po taniej cenie ludności ubogiej i bezrotnym — a nawet w razie potrzeby rozdawane darmo.

Lek Wet. B. B.

Antypolskie represje w Łotwie

Opinia publiczna u nas została zaskoczona wiadomościami z Rygi i Dynaburga. Wiadomości te opiewały, że z zarządzenia niektórych prowincjonalnych władz łotewskich zostały wymierzone dotkliwe represje przeciw kulturalnym związkom i oświatowym ośrodkom polskim na terenie Łotwy. Wiadomości te były nie tylko zgoła nieoczekiwane, lecz również i niezrozumiałe.

Między Polską a Łotwą zostały zadzierżniete ściśle węzły na polach bietywnych. Wtedy, kiedy Polska była zmuszona bronić swych granic wschodnich — również i Łotwa walczyła o swój niepodległy byt. W grudniu 1919 roku armia polska pod dowództwem generała Rydza Śmigłego ruszyła na pomoc wojskom łotewskim, zajęła Dynaburg i wy-

swobodziła dla Łotwy wielką połac kraju, aż po Rzeczycę. Odtąd pomiędzy Polską a Łotwą nie było poważniejszych rozbieżności w interesach państwowych. Można nawet powiedzieć: zapanowały stosunki przyjazne, oparte o wspólnotę interesów politycznych.

Polska mniejszość na Łotwie, reprezentująca w swej przewadze wielką walor kulturalny, osiadła zresztą na ziemiach, ongi zwanych Inflantami Polskimi, a przez Łotyszów przezwanymi Letgalją — ta polska ludność na Łotwie zachowywała się stale z największą poprawnością wobec państwa. Stawiała ona minimalne właściwe wymogi: żądała prawa modlenia się w ojczystym języku, żądała nauki w polskich szkołach, żądała uwzględnienia jej kultural-

nych potrzeb. Nie prowadziła polityki separastycznej, a tem mniej iredenstycznej. Nie była tą uprzykrzoną mniejszością, która — jak np. pewne mniejszości u nas — stale ma skargę na ustach i stale jest gotowa te skargi wynieść na forum zagranicy. To też wzajemny stosunek polskiej mniejszości na Łotwie do państwa był nawskroś poprawny; znamionowało go pełne poczucie praw i obowiązków wobec łotewskiej państwowości.

Skądże więc obecne represje? Gdzie ich logiczna przyczyna? Jakie uzasadnienie? Niema na to odpowiedzi. I odpowiedzi, uzasadniającej represje, niktby zresztą nie udzielił. Jest to zatem nieporozumienie. Każda próba utrzymania w mocy represyj byłaby tylko pogłębieniem nieporozumienia. Na szczęście — jak z dobrze poinformowanych źródeł się dowiadujemy — charakter nieporozumienia jest stwierdzony. Represje niewątpliwie zostaną cofnięte. Status quo anto przywrócony.

Leży to w interesie obu narodów, które wszystko łączy, a nie niemal nie dzieli.

Podwyższenie podatku dochodowego

W związku z krytycznym położeniem gospodarczym i koniecznością znalezienia funduszy na bezrobocie, opracowany został przez radę ministrów projekt ustawodawczy, mający na celu wzmoczenie wpływów państwowych, odpowiadających temu celowi. Projekt powyższy ma być przedstawiony na obecnej sesji sejmowej i prawdopodobnie z niewielkimi zmianami przyjęty.

Z tego względu uważamy za stosowne podać główne wytyczne tego projektu, interesującego szerokie koła płatników, według wskazówek prasy warszawskiej.

Projekt nosi charakter przejściowy i będzie zniesiony, w miarę poprawiania się warunków konjunkturalnych. — Projekt opiera się: na dodatku nadzwyczajnym do państwowego podatku dochodowego i na zmianach niektórych w ustawie dotychczasowej.

Obciążenie obejmuje dwie kategorie: niższe dla dochodów fundowanych, wyższe dla dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną.

W dziale dochodów fundowanych dodatek wynosić będzie: przy dochodzie ponad 1,500 do 3,600 złotych — 0,5 proc., od 3 tysięcy do 10 tysięcy — 1 procent, od 10 tysięcy do 60 tysięcy — 2 procent i t. p. od 160 tysięcy do 180 tysięcy — 4 procent.

W dziale dochodów od uposażeń służbowych skala będzie wyższa i pro-

Stefan Popkowski.

12

ROK 1905-1906

W PŁOCKIEM

„Na tle osobistych przeżyć i wspomnień”.

Żadna rewizja nie była w stanie ujawnić nic zakazanego, tak zawsze wszystko było sprytnie schowane, lub też leżało na wierzchu, nie wzbudzając podejrzeń strażników. Najbardziej chyba rzeczą zakazaną byłby wytrych do celi więziennej. Mieli zdaje się kilka takich wytrychów i zawsze przy rewizji leżały na wierzchu. Strażnicy otwierali i zamykali drzwi ze zgrzytem i hałasem, złodzieje czynili to wytrychem bardzo cicho i elegancko. A był nim odpowiednio wygięty trzonek zwykłej blaszanej łyżki kuchennej. Wkrótce i my zaczęliśmy posiadać rzeczy najkonieczniejsze, a przedewszystkiem pieniądze, tę mądrość świata doczesnego. Posiadanie ich częstokroć z głupich ludzi stwarza mędrców i odwrotnie. Jakżeż one przydawały się w więzieniu! Matka moja kilka dni robiła starania widzenia się ze mną. U gubernatora dowiedziała się, że jestem zanotowany, jako pułkownik wojska polskiego.

W końcu uzyskała pozwolenie rozmowy ze mną przez ciemną siatkę drucianą. Drugi raz znów za łapówkę dano mi się widzieć w kancelarii więziennej przy asyście żandarma. Łącznikiem między nami był zacny dr. Gołębiowski. Przez niego to przysyłała mi matka to nóż składany z widelcem to inny jaki wymarzony przedmiot. Nieraz udawałem chorobę, aby mieć dostęp do doktora. Pomagał mi w tem zacny jeden starszy strażnik Polak (nazwiska zapomniałem), który spełniał funkcje felczera i golibrody więziennego. Natomiast skończonym łajdakiem był starszy strażnik Gonczarow, który nosił kołczyk w lewym uchu. Radość z posiadania serwisu w naszej celi była ogromna. Jadaliśmy nim na zmianę, a trzeba to było robić w ukryciu, aby go nam nie zabrano. Z więzienia wyniosłem różne spostrzeżenia i reminiscencje. Doszedłem do wniosku, że kara więzienna jest często rzeczą niemożliwą. Nie tylko nie poprawia różnych przestępców, zwłaszcza nowicjuszy ale ich jeszcze demoralizuje. Między więźniami panuje zupełna szczerłość, połączone z cynizmem i przechwałkami. Nikt się swego czynu nie wstydzi. Przeciwnie, widzi, że są od niego jeszcze o wiele więksi zbrodniarze. Chłopak, który przynosił nam wodę, uważał się za bardzo porządnego, gdyż on tylko podpalił stodołę jakiegoś gospodarzowi pod Mławą, a ten, który chleb roznosił, zabił rodzony brata. Gdy

się zapytał znów tamtego, za co siedzi w więzieniu, odpowiedział z całą naiwnością: „Nic tak wielkiego, zabiłem brata, ale panie, tamei dwaj naprzeciwko, co mają kajdany, to zabili ojca i matkę, a chałupę dla niepoznaki spalili”.

Podobnie rzecz się miała i z więźniami politycznymi. Na tak dużą ilość aresztowanych, znajdowali się ludzie przez pomyłkę, lub na fałszywy donos w więzieniu osadzeni.

Ci bierni, obojętni ludziska pod wpływem towarzyszy stawali się po kilkunastu dniach gorącymi patriotami. Właśnie nie tak uświadamiająco nie działało, jak więzienie. Pomylili się grubo nasi przesładowcy. Wprawdzie stanem wojennym, masowymi aresztowaniami w całym kraju, przyłumili otwarty bunt, bo zabrakło wodzów i oświeconych kierowników, a masę bezradną wpędzono z powrotem w koryto moskiewskiego regimenu. Ci co byli aresztowani, poznali się nawzajem, a widząc swą liczebność, nabrali tem większej wiary w swą siłę na przyszłość. Pośród stu kilkudziesięciu więźniów znalazło się dwóch ciemnych chłopków, aresztowanych przez pomyłkę, dzięki identyczności imion i nazwisk z poszukiwanymi usilnie przez Moskale bojowcami P. P. S. Jeden z nich zapytany przez nas, za co siedzi w więzieniu, odpowiedział: „nie chodziłem ani na zebrania, ani do sądu, jeno raz łotewskiego roku w nocy wywoziłem kupkę gałęzi z rzedoskiego lasu, ale przecież nie

było na to świadka”. Drugi z nich niedorozwinięty umysłowo, najemnik wożący buraki z Płocka do cukrowni, powiedział tak: „Dodnia wstałem rozespany, założyłem konia do woza, jeno że gniadego zamiast na lewą stronę, na prawą, a kasztana na lewą i zaraz widać za to chyliły me po drodze strażniki i zawiedli do więzienia”.

Po trzech tygodniach więziennej edukacji ten dawny pół idjota już dobrze wiedział o tem, że siedzi za to, że jest Polakiem, że pragnie Polski a nie nawidzi Moskali. Było takich kilkunastu, którzy z więzienia dopiero wynieśli świadomość narodową, ukończenie Polski i stali się później społecznikami i działaczami dla dobra ojczyzny.

Kiedy wreszcie Moskale nanowem całym krajem zgnetli żelaznymi kleszczami a stanem wojennym okuli w nowe kajdany, otwarli ze spokojem więzienia. W więzieniu płockim przetrzymali najdłużej z nas p. Siekluckiego z Goleższyna, którego cały czas trzymano w izolacji zupełnej z nami.

Po miastach jeszcze parę lat błakali się echa po dawnej bojówce PPS.

Stworzona w konspiracyjnych podziemiach nie długo dała się utrzymać w korbach przez swych organizatorów. Ciemne indywidua, które się tam dostały, zaczęły na swoją rękę czynić wyprawy po złoto, ale już do osób prywatnych i na swoje cele.

(o. d. n.)

gresyjna: od uposażeń 2500 złotych do 3600 złotych — 0,5 procent, od 3.600 do 10.400 — 1 procent i t. p. aż do 10 procent od sumy 250 tysięcy.

Od zwyczajki wolne będą dochody z uposażeń służbowych, emerytur, rent i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłacanych z funduszy skarbu państwa z funduszy monopolów państwowych, banków państwowych, z funduszy związków komunalnych i t. p.

Zwyczajka obowiązująca ma od 1 stycznia 1932 roku. Przy wprowadzeniu dodatku nadzwyczajnego zawieszony będzie pobierany obciążenie 10 procentowy dodatek do podatku dochodowego.

Projekt obciążenia, dotyczący niektórych zmian w ustawie dotychczasowej, polegać będzie na opodatkowaniu na nowych zasadach tantjem oraz łącznych dochodów z uposażeń służbowych, pobieranych w dwóch czy więcej miejscach. Przyczem pojęcie tantjem będzie znacznie rozszerzona.

Dość znaczna podwyżka będzie stosowana przy pobieraniu uposażeń w kilku miejscach przyczem podatek pobierany będzie od ogólnej sumy uposażeń.

Narazie trudno się zorientować, jaką sumę globalną da projektowana podwyżka, nie ulega jednak wątpliwości, że obciążą ona nowym, poważnym ciężarem liczne grupy płatników i odcznie się ujemnie w sferze konsumpcji.

Lekarz-dentysta
N. Gutkindówna
zawiadamia, że
gabinet dentystyczny
przeniesiony został
na ulicę Tumską 6 — 1 piętro
dom W-nej Dobrowolskiej.
godziny przyjęć od 9½ do 1 i od 4 do 7.

Echa Płockie

PAŹDZIERNIK
6
WTOREK
D z i s
Brun. M.
Jutro
MNP. Różańcowe

BYŻUR NOCNY W APTEKACH

D Z I Ś — Włodkowski

JUTRO — Betley

Apteka czynna od g. 7 wiecz. do 9 rano

BYŻUR NOCNY LEKARZA

D Z I Ś w porze nocnej p r z y j m u j e

dr. KADYSZ

RADJO - KONCERTY

Program na dziś

- 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych
- 14.45 Muzyka z płyt gramofonowych
- 15.15 „Chwilka lotnicza”
- 15.25 „O przechowywaniu warzyw owoców”
- 15.45 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.50 Program dla dzieci młodszych.
- 16.20 „Życie wód podziemnych.
- 16.40 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17.10 „Ostatnia miłość Księżca „Panie Kochanku”
- 17.35 Koncert symfoniczny
- 19.30 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy.
- 20.00 Feljeton p. t. „Demostenes Francji”
- 20.15 Koncert poświęcony muzyce żydowskiej.
- 21.00 „Skrzynka pocztowa rolnicza”
- 21.20 Dalszy ciąg koncertu.
- 22.15 Koncert ze Lwowa.
- 22.15 Dodatek do Prasowego Dziennika a Radjowego.
- 22.40 Muzyka taneczna.

Zjazd Rady Powiatowej BBWR

W niedzielę dnia 4 października o godz. 12 w południe w sali kinoteatru „Sfinks” odbył się Zjazd Rady Powiatowej BBWR, przy udziale posłów p. Promisa, Rudowskiego i Pomianowskiego. Zjazd obelany był bardzo licznie, wzięli w nim również udział zaproszeni delegaci Koła Dyrektorów Szkół Średnich, miasta z p. prezydentem Ostaszewskim na czele, samorządu powiatowego i starostwa.

Zebrańie zgaił p. dyr. Augustyn dziękując gorąco uczestnikom za liczne przybycie na Zjazd.

Na przewodniczącego Zjazdu powołano przez akklamację p. A. Bandasa inspektora szkolnego na pow. płocki, który z kolei zaprosił do prezydium p.p. Z. Gorzechowskiego, J. Gołębiowskiego Zmysłowskiego, Pawłaka.

Na sekretarza powołany został A. Mierzejewski. Sprawozdanie z działalności organizacji i Rady na terenie pow. płockiego złożył p. dyr. Augustyn, dając barwny i dokładny obraz działalności Rady za okres ubiegły. Po przyjęciu sprawozdania przez Zjazd Rady Pow. — przewodniczący udzielił głosu p. posłowi Promisowi, który jako przedstawił Sekretariatu Generalnego omówił zakres działalności Rad Powiatowych, obowiązki statutowe tychże, kładąc duży nacisk na spójność i karność organizacyjną oraz zaznajamiając obecnych ze szczegółami Instrukcji dla kół istniejących na terenie powiatu.

Po referacie p. Promisa, krótkie przemówienie wygłosił p. poseł Pomianowski, zapewniając zebranych o utrzymaniu stałego kontaktu z powiatem i wglądaniu w jego potrzeby.

Zebrańie zakończono wyborem członków Zarządu Rady Pow. B. B. i członków poszczególnych sekcji.

O byt Ochronki Parafjalnej.

Ja wiele innych znacznych poczyniń, nie docenialiśmy do niedawna i Płockiej Ochronki Parafjalnej. Prawie, że nie wiedzieliśmy o jej istnieniu. Dopiero potrzeba było kryzysu, obciążenia budżetu miasta i odezwy Najdostojniejszego Naszego Arcybiskupa, żeby społeczeństwo płockie drgnęło i zwróciło wzrok w stronę swoich instytucji dobroczynnych a między niemi i Ochronki Parafjalnej. Należy ona do jednej z najniezbędniejszych, a najmniej znanych. Działa bez rozgłosu, skromnie i cicho.

Założona została jeszcze w roku 1921 przez przez obecnego proboszcza Parafji św. Bartłomieja, ks. prałata Adolfa Modzelewskiego, który prowadzi ją do dnia dzisiejszego wespół ze specjalnym Komitetem Opieki Ochronki

Ochronka, mieszcząca się w ofiarowanym na ten cel również przez ks. prałata Modzelewskiego Domu Parafjalnym przy ulicy Dobrzyńskiej p. nr. 5 spełnia zadania przedszkola dla 50 dzieci. Ale jest to właściwie zupełnie swpiste przedszkole. Skupia ono działwę ludności najbardziej potrzebnej i daje jej, przedwzyszkim, opiekę, bez której wychowankami tych młodych obywateli byłyby nlica i jej najgorsze wpływy. Dając tę opiekę, odciaża ubogie matki od konieczności czuwania przez parę godzin dziennie nad swemi pociechami i w ten sposób umożliwia im pracę na chleb powszedni.

Dalej Ochronka uczy, przygotowując do szkoły swych pupilów. O ile nauka w normalnem przedszkolu dla dzieci sfer zamożniejszych, gdzie otoczenie zależy się do klas oświeconych nie odgrywa wielkiej roli, to tutaj posiada ona kolosalne znaczenie. Tutaj kształtuje się w dzieciach, uczęszczających do niej, pierwsze poważniejsze na świat spojrzenie.

Jako trzeci, a znowu w tym wypadku nie mniejszy niż dwa poprzednie obowiązki — ciąży na Ochronce Parafjalnej i dokarmianie dzieci. Ta szklanka mleka i bułka czy coś innego — to nieraz całe pożywienie dziecka do późnej pory dnia. Czy to objaśnienie nie wystarczy dla zorientowania się w ogromie owego trzeciego zadania Ochronki? — Sądzę, że „tak”!

A teraz druga strona medalu..

Jakie na spełnienie tych celów Ochronka posiada środki?

Budżet jej, oprócz produktów dla dożywiania dziatwy — wynosi 3 tys. zł.

Z tego 500 złotych dawał Magistrat, a o 2500 złotych starali się proboszcz i Komitet.

Teraz, jak wiadomo, wszelkie sub-sydja magistrackie w budżecie miasta skreślone zostały, ale społeczeństwo nie może tak łatwo wykreślić z życia takiej instytucji jaką jest Ochronka Parafjalna. Obowiązkiem nietylko parafjanów św. Bartłomieja, ale wszystkich ludzi dobrej woli jest dolożyć ręki do utrzymania, a nawet rozszerzenia w tych ciężkich czasach tego żobznego dzieła. Jak to zrobić — pozostawiamy to już inwencji Czytelników, a zwłaszcza zawsze tak miłosiernych Czytelniczek, których matczyne serca posiadają moc niezgłębioną.

Podatki w październiku.

Ministerstwo skarbu przypomina, że w październiku r. b. płatne są podatki:

Do 15 b. m. państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu wrześniu r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe 1 i 2 kategorii i przedsiębiorstwa przemysłowe od 1 do 5 kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Do 15 b. m. — zaliczka na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu, za 3 kwartał r. b. w wysokości 1/3 kwoty tegoż podatku, wymierzonego za rok 1930 przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, zajęcia przemysłowe i samodzielne wolne zajęcia zawodowe.

Od 15 b. m. — 2 ga rata państwowego podatku gruntowego za rok 1931.

Do 7 b. m. — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, potrącony we wrześniu r. b.

Nadto płatne są w b. m. zaległości odroczone na raty z terminem płatności w b. m. tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu

Głód z własnej winy.

Wzrastające z dnia na dzień bezrobocie pozbawia setki pracowników umysłowych najelementarniejszych środków do życia. Większość z nich to tacy, których jedynym majątkiem jest ich praca i wynagrodzenie, jakie za jej wykonanie otrzymują. To też utrata posady jest często równoznaczna z długimi miesiącami głodu pracownika i jego najbliższej rodziny.

Jedynym w tym wypadku ratunkiem dla pozbawionego pracy jest Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych i zasiłki, które otrzymuje z Zakładu bezrobotny.

Niestety — jednak pracownicy umysłowi nie interesują się dostatecznie przebiegiem ubezpieczenia w czasie, kiedy są zatrudnieni, co w konsekwencji naraża ich na poważne straty w okresie najcięższym, to znaczy w czasie pozostawiania bez pracy.

Zasiłek, bowiem, ze strony Zakładu przyznawany jest bezrobotnemu, o ile ten w ciągu roku od utraty posady przebył 6 miesięcy w ubezpieczeniu. — Czas ubezpieczenia liczy się od dnia zgłoszenia do Zakładu. — Miesiące, poprzedzające zgłoszenie zaliczane bywają pracownikowi do ubezpieczenia tylko w tym wypadku, jeżeli za niego opłacił składki pracodawca.

Kiedy więc zgłasza się pracownik do Zakładu po zasiłek po utracie posady, a nie był poprzednio ubezpieczony, Zakład musi stwierdzić czy podlega obowiązkowi ubezpieczenia, następnie wyegzekwować składki od pracodawcy, a wtedy dopiero może przyznać zasiłek.

W interesie więc pracownika samego jest, by w czasie zatrudnienia sprawdził w Zakładzie, czy jest ubezpieczony, w wypadku zaś stwierdzenia, że do ubezpieczenia zgłoszony nie został, zawiadomić o tem natychmiast Zakład.

Tą drogą uniknie się przewlekłego załatwiania sprawy zasiłku wtedy, kiedy poprostu brak pieniędzy nie pozwala na pokrycie najelementarniejszych potrzeb.

Zajście na szosie

W dniu 2 b. m. o godz. 12 m. 30 uczeń szkoły powszechnej w Wyszogrodzie Józef Wójcikowski lat 12 wynajął ze składu rowerów Gmacha rower w ce-

lu przejechania się. Gdy wyjechał na szosę Wyszogrod-Warszawa przechodzący Tadeusz Cadan, lat 19 ze wsi Parlin, gm. Solec, pow. Płocki odebrał Wójcikowskiemu rower po uprzednim uderzeniu tegoż dwukrotnie laską i pojechał w stronę Czerwińska. Pod Czerwińskiem rower pozostawił na szosie sam poszedł do domu. Po przeprowadzeniu dochodzenia przez policję w Wyszogrodzie rower odnaleziono, sprawca został zatrzymany i przekazany władzom sądowym

Kradzież broni.

Pruszkowski Adam z folw. Leszczy na gm. Kleniewo zameldował policji o kradzieży broni. Dochodzenie wykazało, że kradzieży tej dokonał Skupniewski Józef, a wydał ją spółnikowi Tomczakowi, obaj z tejże wsi. Pociągnięci do odpowiedzialności.

Kronika ogólna

P. minister oświaty w sprawie Naczelnego Komitetu Akademickiego

Minister oświaty wystosował do władz akademickich pismo zawiadomieniem, że naczelny Komitet Akademicki nie jest organizacją przez władze akademickie uznaną. Przyczem odnosi się to zarówno do Naczelnego Komitetu Akademickiego w Warszawie, jak i jego komitetów miejscowych, mających siedzibę w odnośnych miastach. Wobec tego p. minister zwraca uwagę, że nie należy pozwalać na ściąganie przez kwestury uniwersyteckie składek na rzecz Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej, względnie jego naczelnego komitetu, jak również nie należy dopuszczać do tego, aby legalne stowarzyszenia studenckie, jak Bratnie Pomocze pobierały na rzecz tego związku składki lub udzielały mu subwencji z własnych funduszy.

Wobec tego, że w b. r. upływa kadencja władz Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej i wobec tego oczekiwać należy przeprowadzenia na wyższych szczeblach wyborów nowych władz tego związku, minister uważa za to za akt nielegalny, którego władze akademickie tolerować nie mogą.

Walka ze skutkami bezrobocia

W sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego warszawskiego, odbyło się pod przewodnictwem wojewody warszawskiego inż. Stanisława Twardo zebrańie wojewódzkiego komitetu łagodzenia skutków bezrobocia. Poprzednio odbyły się już trzy zebrańia wstępne z przedstawicielami poszczególnych dziedzin życia społecznego, gospodarczego i przemysłowego.

Zebrańia te wyłoniły delegatów, którzy weszli w skład komitetu wojewódzkiego.

Pozatem p. wojewoda warszawski ad personam powołał szereg osób z terenu województwa. W zagajeniu p. wojewoda zwrócił uwagę zebranych na konieczność wzięcia się w ciężką sytuację gospodarza państwa i podkreślił różnicę w pracy na terenie województwa warszawskiego, jako podstołecznego, a mającego siedzibę w Warszawie. Następnie szerzej rozpatrzył zagadnienie bezrobocia i sposobu łagodzenia jego skutków, zwracając się jednocześnie z apelem do zebranych, aby wytyczyli wszystkie siły w ciężkiej walce w imię zasad humanitarnych. Referat na temat „Cele i zadania warszawskiego wojewódzkiego komitetu pomocy bezrobotnym” wygłosił p. Starczewski, który nadmienil iż w chwili obecnej funkcjonuje 21 komitetów powiatowych i około 140 lokalnych Akcja pomocy na terenie województwa warszawskiego kosztować będzie w przybliżeniu około 3 750.000 zł. Po ożywionej dyskusji uchwalono regulamin komitetu.

CZY JESTEŚ
 CZŁONKIEM
Z. O. K. Z.

